**Krąg Biblijny – Spotkanie 5 (Mk 1,29-34)**

**07.07.2021 r.**

**Mk 1,29-34:**

**w. 29:** „**Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.**”

- Jezus jest tam wraz ze czterema swoimi pierwszymi uczniami

- dom Szymona i Andrzeja – szczególne miejsce dla Jezusa (ważny ośrodek głoszenia Ewangelii)

- *A przecież pomyśl, jakie były domy tych rybaków. Jednak nie gardził, wstępując do ich ubogich chatek* (Jan Chryzostom)

**w. 30:** „**Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej.**”

- *teściowa Szymona –* Piotr był żonaty; Joanna – żona Piotra (Kościół greckokatolicki); Petronela – córka Piotra i Joanny (tradycja zachodnia – współcześnie czczona jako patronka Rzymu, pielgrzymów i podróżnych; wzywana bywa również w przypadku gorączki)

- *zaraz powiedzieli Mu o niej –* dlatego, że widzieli na własne oczy egzorcyzm w synagodze bądź słyszeli o nim (wieść musiała roznieść się lotem błyskawicy)

**w 31:** „**On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała.**”

- *On podszedł do niej – Chrystus zbliżył się do tej, która chorowała. Nie mogła sama powstać i wyjść Mu naprzeciw, bo leżała w gorączce. On, lekarz miłosierny, sam idzie do łoża* (św. Hieronim)

- *podniósł ją ująwszy za rękę –* prosty gest; nie działo się nic spektakularnego, wszystko odbyło się w ciszy, tylko przez dotknięcie, przez kontakt z Jezusem

- *gorączka ją opuściła –* Jezus uzdrawia swoją Boską mocą

- *ona im usługiwała –* Jezus uwalniając ją z gorączki, przywrócił ją społeczności (uzdrowienie wieloaspektowe – pełne)

**w. 32:** „**Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych;**”

- *z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło –* dlaczego akurat wtedy? możliwe trzy interpretacje:

1) by uniknąć palącego słońca (które mogło zaszkodzić chorym)

2) by zachować dyskrecję (jak Nikodem)

3) by zachować przepisy Prawa – spoczynek szabatu (w kulturze żydowskiej dobę liczy się od zachodu słońca)

- uzdrowienia w szabat – późniejsze kontrowersje (w przypadku uzdrowienia teściowej Piotra Jezus znajdował się wyłącznie wśród swoich a uzdrowienia dokonał na prośbę domowników)

**w. 33:** „**i całe miasto było zebrane u drzwi.**”

- widocznie rozeszła się już wieść o egzorcyzmie dokonanym w synagodze

- *całe miasto –* wszyscy mieszkańcy Kafarnaum, nie tylko ci, którzy byli chorzy

**w. 34:** „**Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest.**”

- *uzdrowił wielu –* osoba chora nie była dla Jezusa jakimś numerem, jednostką, przypadkiem; każdy chory był jedyny i wyjątkowy

- Żydzi uważali, że choroba jest naturalnym następstwem grzechu, a człowiek chory pozostaje we władaniu złego ducha (Jezus zmienia to myślenie pokazując, że może być cierpienie niezasłużone i wynagradzające; uzdrawianie chorych oznaczało uwolnienie ich spod władzy szatana)

- *nie pozwalał złym duchom mówić –* „sekret mesjański” (w czasach Jezusa nadzieje mesjańskie Izraela miały zabarwienie polityczno – nacjonalistyczne; Jezus chciał, aby ludzie na podstawie Jego słów i czynów, a nie na podstawie oczekiwań i roszczeń, wnikali w Jego tajemnicę);

- *ponieważ wiedziały, kim On jest –* źródłem wiedzy o Jezusie nie mogą być krzyki demonów (choć były prawdziwe to nie głoszą Ewangelii); prawdę o Jezusie można odkryć, wyłącznie pozostając w relacji z Nim i podążając za Nim)

**Myśli do medytacji:**

- czy zapraszam Jezusa do swojego domu? do swojego życia? czy nie uważam, że niektóre sprawy nie są zbyt „błache”, by angażować w nie Boga?

- jaka jest moja wrażliwość na osoby chore? jak sam/sama przeżywam chorobę?

- czy ofiaruję swoje cierpienia w jakiejś konkretnej intencji pamiętając, że przyjęte w pokorze i znoszone z cierpliwością mają ogromną wartość?

- jak rozumiem stwierdzenie „cierpienie uszlachetnia”?

- czy nie traktuję cierpienia jako kary za grzechy? (w myśl zasady: „Pan Bóg cię pokarał”)?

- co prowadzi mnie do Jezusa: ciekawość czy realna chęć wejścia z Nim w głęboką relację (nawet za cenę porzucenia dotychczasowego stylu życia – rzeczywistego nawrócenia)?